

WYROK Z DNIA 2 GRUDNIA 2004 R.

SNO 51/04

Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Helena Ciepła, Bronisław Czech.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2004 r., sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 czerwca 2004 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 czerwca 2004 r., sygn. akt (...) uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w okresie od dnia 4 lutego 2000 r. do dnia 13 czerwca 2002 r. nie sporządził z urzędu uzasadnień w sprawach o sygn. akt: II Kws 244/99/S, II Kws 288/99/S, II Kws 289/99/S, II Kws 296/99/S, zaś w okresie od dnia 6 maja 2002 r. do dnia 8 sierpnia 2002 r. nie sporządził uzasadnienia w sprawie II K 164/02/S, przez co rażąco uchybił w zakresie sprawności postępowania sądowego, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany. Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez obwinionego, który w swoim odwołaniu zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, wywierający wpływ na treść wyroku, polegający na błędnym przyjęciu iż:

1. w odniesieniu do sprawy II K 164/02/S akta zostały mu przekazane wraz z wnioskami stron o sporządzenie uzasadnienia wyroku w dniu 29 kwietnia 2002 r., w związku z czym uzasadnienie wyroku wydanego w niniejszej sprawie sporządził z rażącym uchybieniem ustawowego terminu, który upłynął w dniu 6 maja 2002 r., przy istniejącej możliwości i powinności zachowania tego terminu, podczas gdy ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy nie daje podstaw do dokonania takich ustaleń, a jego prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena prowadzi do wniosku, iż akta tej sprawy z wnioskami o uzasadnienie wyroku zostały mu doręczone w dniu 7 sierpnia 2002 r.;

2. w odniesieniu do spraw II Kws 244/99/S, II Kws 288/99/S, II Kws 289/99/S oraz II Kws 296/99/S sporządzenie uzasadnień wyroków w terminie wskazanym w części dyspozytywnej wyroku Sądu Dyscyplinarnego było wynikiem umyślnego zachowania, polegającego na powściągnięciu się od wykonania tego obowiązku, a więc błędnym ustaleniu strony podmiotowej zachowania obwinionego;

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku poprzez:

1. naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. przez ocenę treści wyjaśnień obwinionego oraz zeznań świadka Beaty R., dotyczących okoliczności odnoszących się do spraw II K 164/02/S oraz II Kws 244/99/S, II Kws 288/99/S, II Kws 289/99/S i II Kws 296/99/S sprzecznie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz zasadami doświadczenia życiowego, skutkującą błędnym uznaniem, iż wyjaśnienia obwinionego są niewiarygodne, podczas gdy zeznania świadka odnoszące się do tych samych okoliczności na walor wiarygodności zasługują;

2. naruszenie art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 183 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie udzielenia świadkowi Beacie R. pouczenia o treści art. 183 § 1 k.k., a w następstwie tego uchybienia potraktowanie zeznań złożonych przez świadka jako zeznań swobodnych i wiarygodnych, gdy na taką ocenę nie zasługują;

3. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie wynikającego z tego przepisu domniemania i rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść obwinionego;

4. naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 poprzez dopuszczenie dowodu z treści pism nadesłanych przez Prezesa Sądu Rejonowego, dotyczących okoliczności związanych z okresem nie objętym wnioskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, a przez to pozbawionych znaczenia dla rozstrzygnięcia, a następnie poczynienie na podstawie tych dokumentów ustaleń faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia;

5. naruszenie art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie odnoszącym się do treści wyżej wskazanych dokumentów, nadesłanych przez Prezesa Sądu Rejonowego poprzez nieuwzględnienie wiarygodnych argumentów podniesionych przez obwinionego, podważających zgodność ze stanem faktycznym danych wynikających z treści tych pism, a przez to podważających walor dowodowy tych pism w odniesieniu do wykazania zawartych w nich okoliczności i zaniechanie jakichkolwiek czynności dowodowych w celu zbadania zasadności tych argumentów, a tym samym weryfikacji wartości dowodowej tych pism;

III. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego okazało się niezasadne, zaś sformułowane w nim zarzuty i wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do kwestii podniesionych w środku odwoławczym stwierdzić należy, że orzekający w tej sprawie Sąd pierwszej instancji ani nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, ani nie naruszył przepisów prawa procesowego wskazanych przez skarżącego. Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania dyscyplinarnego dawał bowiem w pełni podstawę do przyjęcia, że w sprawie II K 164/02/S obwiniony zaniechał sporządzenia uzasadnienia przez okres 3 miesięcy, przez co nastąpiło rażące uchybienie obowiązującego terminu ustawowego. W realiach tej sprawy nie ma też podstaw do odwoływania się do dyrektywy wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k., skoro z adnotacji na pierwszym wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, iż akta zostały obwinionemu doręczone w celu sporządzenia pisemnych motywów bez nieuzasadnionej zwłoki.

Ustalenie, że nastąpiło to w dniu 29 kwietnia 2002 r. i od tej właśnie daty należy liczyć bieg terminu do sporządzenia uzasadnienia, zostało dokonane i tak na korzyść obwinionego, gdyż zgodnie z dyspozycją art. 423 § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie przypisanego czynu) uzasadnienie wyroku powinno być sporządzone w ciągu 7 dni od daty złożenia wniosku o uzasadnienie. Zatem w rzeczywistości bieg terminu z art. 423 § 1 k.p.k. w sprawie II K 164/02 powinien być liczony od daty wpłynięcia pierwszego z wniosków o uzasadnienie (data rzeczywistego doręczenia akt sędziemu do sporządzenia uzasadnienia nie wpływa przecież na bieg tego terminu ustawowego, ale może mieć znaczenie dla uzasadnienia jego ewentualnego przekroczenia). Jednocześnie, niewątpliwe zaniechanie wpisania wniosku o sporządzenie uzasadnienia w tej sprawie do tzw. kontrolki uzasadnień, nie zwalniało obwinionego z obowiązku sporządzenia pisemnych motywów.

Zagadnienie to było przedmiotem szczegółowych rozważań Sądu pierwszej instancji, który trafnie uznał, że sędzia jest zobligowany do podejmowania czynności wynikających z obowiązujących przepisów regulujących bieg przydzielonej mu sprawy. Wbrew twierdzeniom skarżącego, także treść zapisów w wymienionej wyżej kontrolce wcale nie prowadziła jednoznacznie do wniosku, iż sprawa jest prawomocnie zakończona. Pomijając już nawet to, że przedmiotowe zapisy nie zawsze i nie w pełni odzwierciedlały rzeczywistość, na co powołuje się zresztą sam skarżący w dalszej części swego odwołania, wykaz tego rodzaju nie jest prowadzony jako zbiór informujący sędziów o zaskarżeniu wydanych przez nich orzeczeń i zarazem podstawa do nałożenia obowiązku sporządzenia uzasadnienia. Taki obowiązek wypływa bowiem wprost z ustawy i jest wynikiem wystąpienia przez stronę ze stosownym wnioskiem. Nie można zatem skutecznie powoływać się na brak wpisania takiego wniosku do wykazu spraw do uzasadnienia, jeżeli z adnotacji poczynionych na samym wniosku wynika, iż wraz z aktami został przedłożony sędziemu (na pierwszym odnotowano datę doręczenia, na drugim – datę wpływu). Obowiązek nadzorowania biegu i zainteresowania się koniecznymi czynnościami w sprawach przydzielonych sędziemu do załatwienia nie kończy się z chwilą wydania nieprawomocnego wyroku i należy do elementarnych zasad pracy w referacie. W tych warunkach obwiniony sędzia nie może też skutecznie powoływać się na niepotwierdzone w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji odnalezienie akt sprawy II K 164/02 w archiwum podręcznym. Przeczą temu nie tylko zeznania świadka Beaty R., ale również brak jakiegokolwiek wzmianki, choćby ze strony obwinionego o opóźnieniu w doręczeniu mu akt sprawy II K 164/02/S do uzasadnienia, chociaż jednocześnie naniesiono stosowną uwagę o odnotowaniu ze znaczną zwłoką wniosku o sporządzenie uzasadnienia w tej sprawie – w kontrolce uzasadnień.

Powyższa okoliczność przeczy też tezie, że obawa o możliwe konsekwencje służbowe wobec pracowników administracyjnych sądu,

powstrzymała obwinionego przed niezwłocznym ujawnieniem zwłoki w doręczeniu mu akt do uzasadnienia. To przecież świadek Beata R. sama przyznała i udokumentowała brak wpisu wniosków o uzasadnienie w sprawie II K 164/02/S we właściwej kolejności. Nie było zatem żadnych racji, by nie odnotowano w taki sam sposób braku doręczenia obwinionemu sędziemu akt tej sprawy w terminie, gdyby taki fakt rzeczywiście miał miejsce.

W tej sytuacji, chybiony w sposób oczywisty jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, który w istocie sprowadza się do podtrzymywania własnej wersji wydarzeń, pozostającej w opozycji do innych dowodów obdarzonych walorem wiarygodności.

Zauważyć trzeba również, że przekonanie o prawomocnym zakończeniu sprawy może być kształtowane w sposób wiarygodny na podstawie stosownych klauzul umieszczonych na orzeczeniu i będących jednocześnie podstawą zapisów w repertoriach. W tej sytuacji odmienne twierdzenie skarżącego, odwołującego się do swego subiektywnego przekonania o uprawomocnieniu się wyroku w sprawie II K 164/02/S zostało słusznie odrzucone przez sąd *meriti* i stanowisko to nie jest obarczone błędem w ustaleniach faktycznych. Jednoznaczna ocena realiów tej sprawy nie dostarczyła też wątpliwości tego rodzaju, które pozwalałyby na zastosowanie reguły *in dubio pro reo*, czego domagał się autor odwołania. Przypomnieć trzeba zatem, że do dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. można skutecznie odwoływać się jedynie w przypadku, gdy istniejące w sprawie wątpliwości nie dają się usunąć w drodze czynności dowodowych. Nie ma ona natomiast zastosowania tam, gdzie występuje zwykle przeciwstawienie jednych dowodów – innym i pozostaje do przeprowadzenia racjonalna analiza wiarygodności poszczególnych grup dowodów. W niniejszej sprawie taka analiza została dokonana i nie podważyły jej wywody zawarte w odwołaniu. Za słusznością tej oceny przemawia w szczególności trafnie powołany przez sąd *a quo* argument wskazujący na brak

odnotowania przez obwinionego sędziego faktu rzekomego spóźnienia w doręczeniu mu akt sprawy II K 164/02/S. W sytuacji, gdy w tym czasie toczyły się w stosunku do obwinionego inne postępowania dyscyplinarne z powodu opóźnień w sporządzaniu uzasadnień, zaniechanie jakiegokolwiek reakcji w wymienionej wyżej sprawie, musiałoby zakładać całkowitą nieracjonalność zachowania obwinionego, co z kolei byłoby sprzeczne z obowiązkiem kierowania się zasadami doświadczenia życiowego. Zaprezentowana obecnie w odwołaniu próba wyjaśnienia takiej postawy względami koleżeńskimi atmosfery w wydziale, jest całkowicie nieprzekonywująca, choćby w kontekście dalszego odwoływania się do prasowych sugestii na temat zarzutów stawianych kierownicze sekretariatu, a także obarczania jej odpowiedzialnością za wpisy w kontrolce uzasadnień odbiegające od rzeczywistości.

Zupełnym nieporozumieniem są natomiast wywody skarżącego dotyczące formy winy przypisanej mu w wyroku Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do wymienionych tam spraw opatrzonych sygnaturą „Kws”. Twierdzenie, że brak sporządzenia obligatoryjnego uzasadnienia w tych sprawach, pomimo posiadania ich w swoim gabinecie, a więc przy pełnej świadomości istnienia takiego obowiązku, ma charakter działania nieumyślnego tylko dlatego, że po pewnym czasie akta się „zawieruszyły”, zaś obwiniony „zapomniał” o ciężącym na nim obowiązku, pozostaje w jaskrawej opozycji do modelu karnistycznego rozumowania, do którego odwołuje się skarżący. Nie do przyjęcia jest bowiem pogląd obwinionego, że zagubienie akt w swoim gabinecie pozwalało mu na „zapomnienie” o obowiązku sporządzenia uzasadnień w tych sprawach, a tym samym przenosiło jego zachowanie na płaszczyznę nieumyślności.

Całkowicie chybiony jest także zarzut naruszenia art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 183 § 1 k.p.k. w wyniku braku pouczenia świadka Beaty R. o możliwości odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania narażające świadka na

odpowiedzialność karną. Nie zostało bowiem w najmniejszym nawet stopniu uprawdopodobnione, aby w przypadku wymienionego wyżej świadka nawet potencjalnie mogły wchodzić w grę okoliczności uzasadniające zastosowanie dyspozycji art. 183 § 1 k.p.k. Szczególnie jest to widoczne w odniesieniu do spraw o sygnaturach „Kws”, co do których „zagubienia” ustalenia Sądu nie są kwestionowane przez skarżącego. Natomiast, nawet pozytywne ustalenie, że zapisy w kontrolce uzasadnień w odniesieniu do spraw o sygnaturach „Kws” – nie zawsze odpowiadały rzeczywistości, pozostaje bez wpływu na sytuację świadka w odniesieniu do sprawy II K 164/02/S. W związku z tą sprawą nie wchodziła w grę odpowiedzialność karna świadka za przestępstwo, a tylko taka sytuacja – zgodnie z brzmieniem art. 183 § 1 k.p.k. – pozwalałaby świadkowi uchylić się od udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania. Natomiast odwoływanie się w środku zaskarżenia do gazetowych informacji na temat bliżej niesprecyzowanych zarzutów, jakie miały być postawione temu świadkowi w innym postępowaniu, znajdującym się na etapie postępowania przygotowawczego, dla zdyskredytowania tego źródła dowodowego w niniejszym procesie, nie może przynieść skutków oczekiwanych przez skarżącego w zakresie oceny zeznań składanych przez wymienionego świadka w tej sprawie. Sugestie formułowane przez obwinionego pod adresem świadka pozostają zresztą w jaskrawej opozycji do przywoływanych we wcześniejszym fragmencie odwołania wywodów na temat przyjaznych relacji panujących w wydziale i względów, jakie miały skłonić obwinionego sędziego do odstąpienia od zamieszczenia informacji o opóźnieniu z jakim doręczono mu akta w sprawie II K 164/02/S. Jest zresztą charakterystyczne, że obwiniony, który kwestionuje włączenie do akt niniejszej sprawy materiałów nadesłanych przez przełożonego służbowego wywodząc, iż dotyczą zagadnień nie objętych niniejszym postępowaniem, sam nie waha się powoływać na fakt toczącego się dopiero w fazie śledztwa postępowania, nie mającego żadnego związku z materią tej

sprawy, dla zdyskredytowania dowodu z niekorzystnych dla niego zeznań świadka Beaty R.

Kolejnym, chybionym zarzutem jest też próba negowania uprawnień sądu *meriti* do zasięgania informacji o zakresie obciążenia obwinionego sędziego obowiązkami orzeczniczymi, a także o sposobie postępowania i zachowaniu w zakresie wykraczającym – jego zdaniem – poza zarzuty stawiane mu w niniejszym postępowaniu. Pomijając nawet fakt, że dokumenty nadesłane przez prezesa sądu obejmowały również okres wymieniony w zarzucie, trzeba podkreślić, iż dotyczyły one m.in. właśnie rozmiaru obowiązków spoczywających na obwinionym w tym czasie, co mogło mieć znaczenie dla oceny, czy przekroczenie ustawowego terminu sporządzenia uzasadnienia w sprawach objętych niniejszym postępowaniem było wynikiem rażącego zaniedbania powinności wynikających z ustawy. Ponadto, zbieranie informacji tego rodzaju (o osobie i zachowaniu obwinionego) w postępowaniu dyscyplinarnym, jest porównywalne do zbierania podobnych informacji o osobie sprawcy czynu zabronionego w postępowaniu karnym, którego przepisy należy stosować odpowiednio na mocy art. 128 u.s.p.

Na koniec tej kwestii, nie sposób nie dostrzec i tego, że Sąd pierwszej instancji nie wykluczył istnienia pewnych niedokładności materiałów statystycznych, nadesłanych zwłaszcza przez prezesa Sądu Rejonowego, ale wykorzystał je jedynie dla ustalenia skali obciążenia obwinionego sędziego orzekaniem w okresie objętym zarzutem, rodzaju rozpoznawanych spraw i liczby sporządzonych uzasadnień. Dla podważenia tych danych, to obwiniony powinien wykazać, że stan rzeczywisty przedstawiał się inaczej, a rozmiar obowiązków był na tyle większy od ustalonego przez Sąd pierwszej instancji, że uniemożliwiał sporządzenie uzasadnień w ustawowym terminie. W tej jednak materii odwołanie nie zawiera żadnych argumentów.

Całkowicie nieprzekonywające okazały się też wywody skarżącego w części dotyczącej wymierzonej mu kary nagany, ocenianej przez obwinionego jako represja nadmiernie surowa w stosunku do wagi przypisanego mu czynu. Wbrew zaprezentowanemu przez niego pogładowi, jego zachowanie wcale nie jest egzemplifikacją przywołanej w odwołaniu paremii łacińskiej. Nie można bowiem nazywać błędem lub pomyłką zaniechania wykonania ustawowego obowiązku sporządzenia pisemnego uzasadnienia w sprawach, których akta przechowuje się w tym właśnie celu w swoim gabinecie. Zważywszy na okres zwłoki w sporządzeniu pisemnych motywów w sprawach oznaczonych sygnaturą „Kws” i prezentowaną do chwili obecnej niefrasobliwość w ocenie tego faktu, nie było podstaw do podzielenia zarzutu rażącej surowości kary nagany orzeczonej przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił też odwołania złożonego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, wniesionego na niekorzyść obwinionego sędziego i domagającego się wymierzenia surowszej kary w postaci przeniesienia na inne miejsce służbowe. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała ocena podkreślona przez Sąd pierwszej instancji, odwołująca się do mniejszej wagi tych spraw, w których zwłoka w sporządzeniu uzasadnień była szczególnie daleko idąca oraz brak istotnego naruszenia interesów procesowych stron w wyniku uchybienia przypisanego obwinionemu, a także odnotowana w wystąpieniu rzecznika oskarżenia na rozprawie odwoławczej pozytywna ocena stabilności orzecznictwa i poziomu uzasadnień sporządzanych przez obwinionego. W tych warunkach należało uznać, że wymierzona kara nagany jest współmierna do rangi przypisanego przewinienia służbowego, a także prawidłowo uwzględnia właściwości i warunki osobiste obwinionego sędziego. Zauważyć trzeba również, że kara przeniesienia sędziego Sądu Rejonowego na inne miejsce służbowe – postulowana w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wniesionym w niniejszej sprawie – została już w stosunku do obwinionego orzeczone

prawomocnie w innej sprawie, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 grudnia 2004 r., sygn. akt SNO 50/04.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w wyroku.